

Główka, Dariusz

„Księgi egzaminów do święceń w diecezji krakowskiej z lat 1573-1614”,
oprac. Zdzisław Pietrzyk, Kraków 1991 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 83/3, 576-577

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Księgi egzaminów do święceń w diecezji krakowskiej z lat 1573—1614, opracował Zdzisław Pietrzyk, Kraków 1991, s. 517.

Dopiero kilkanaście lat temu zwrócono uwagę na ważne źródło do dziejów stanów duchownego — księgi święceń. Podstawę rękopiśmienną omawianej edycji stanowią trzy księgi egzaminów do święceń z archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Przed otrzymaniem święceń kandydaci na duchownych składali egzaminy i wykazywali się tzw. kanonicznym tytułem święceń, czyli zapewnieniem odpowiednich dochodów. Publikowane źródło, w przeciwieństwie do znanych z archidiecezji gnieźnieńskiej i diecezji poznańskiej *libri ordinandorum*, jest wykazem zdających egzamin kandydatów, stąd brak w wielu przypadkach wskazania biskupa udzielającego święceń, znani są za to egzaminatorzy. Szczególnie miejsce przynadło archidiakonowi krakowskiemu, Stanisławowi Krasieńskiemu. Zaprowadził on w Krakowie zwyczaj rejestrowania zdających egzamin kandydatów, kontynuowany przez jego następców. Prawdopodobnie wprowadzenie takiego wykazu przez Krasieńskiego było skutkiem postanowienia synodu łączwckiego z 1547 r. nakazującego obecność archidiakona lub oficjała podczas egzaminu¹.

Wydawca przygotował edycję rozumowaną, której kluczem jest osoba zdająca egzamin. Zapisy dotyczące poszczególnych kandydatów ułożone są w kolejności alfabetycznej. Pełny zapis składa się z dwóch ciągów danych. Pierwszy to imię i nazwisko ordynanda, imię ojca, miejsce pochodzenia, diecezja. Drugi dotyczy osoby nadającej prowizję, tytuł, nazwisko i imię, stopień naukowy, funkcja, miejsce i rodzaj zawodzanej pracy. Podano także datę złożenia egzaminu i odsyłacz źródlowv. Trzeba zaznaczyć, że przypisy rzeczowe zostały niemal całkowicie pominięte. W niektórych przypadkach wydawca korzystał z wpisów prowizji w księgach biskupich i konsystorskich. W ten sposób połączono 12 722 zapisy odnoszące się do 5641 osób. Edycja opatrzona została kalendarzem egzaminów oraz indeksami: zgrupowań zakonnych, prowizorów i miejsc pochodzenia kandydatów. We wstępie Z. Pietrzyk zajął się także kilkoma, zasadniczymi dla badań duchowieństwa kwestiami. W latach 1600—1614 83% osób posiadających święcenia niższe zostało kapłanami. Wśród prowizorów zapewniających kanoniczny tytuł święceń Z. Pietrzyk zauważył nie tylko duchownych, ale także przedstawicieli wszystkich stanów, od monarchy aż po chłopów. Wydawca zwrócił uwagę na znaczną różnicę w wysokości wynagrodzeń wikariuszów — od 8 do 64 zł. Interesujące byłoby pełne zestawienie takich danych, choć niewątpliwie wykacza ono poza określony temat. Pewną niekonsekwencją jest traktowanie pracy wikariuszy jako stałej, przy jednoczesnym spostrzeżeniu, że w umowach prowizyjnych (także w odniesieniu do wikariuszy) określano czas ich obowiązowania. Zbyt kategoryczne jest twierdzenie autora, że „wymagania nie były wygórowane” (s. 11), a „kwalifikacje umysłowo-moralne” nie były bliżej określone (s. 8). Przecież to właśnie dla diecezji krakowskiej biskup Bernard Maciejowski wydał w 1601 r. list pasterski (tzw. „Pastoralną”) określający m.in. konkretne wymagania stawiane kandydatom do stanu duchownego². Czy rzeczywiście były one nie wygórowane? Zastanawiając się nad odpowiedzią na to pytanie należy wziąć pod uwagę ówczesne możliwości kształcenia i potrzeby wiernych. Zastanawia spostrzeżenie autora, że daty egzaminów pokrywały się z datami święceń. Trudno sobie wyobrazić, aby jednego dnia jedna lub dwie osoby przeprowadziły

¹ S. Olczak, *Duchowieństwo parafialne w diecezji poznańskiej w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w.*, Lublin 1990, s. 107.

² S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce. Studia nad historią Kościoła w Polsce*, pod red. J. Kłoczowskiego, t. II: *Wiek XVI—XVIII*, Kraków 1969, s. 350.

egzamin kilkudziesięciu kandydatów, a następnie tyluż udzielono w uroczystej oprawie święceń kapłańskich. Zdarzało się, co wynika z kalendarium zestawionego przez wydawcę, że jedna osoba egzaminowała nawet 80 kandydatów. Nasuwa się pytanie, czy egzaminy traktowano bardzo swobodnie, czy też wpisywano jedną datę egzaminu dla wszystkich osób przyjmujących święcenia tego samego dnia.

Z. Pietrzyk poruszył także niebagatelny problem pochodzenia stanowego kleru. Nie poprzestał na rozróżnieniu wieś — miasto, ale wydzielił grupę wywodzącą się ze szlachty. Za kryterium przynależności do tego stanu uznał nazwisko wymienione w herbarzach i miejscowość stanowiącą własność szlachecką. Pochodzenie stanowe ustalono dla 1845 osób na 5641 ordynandów. Niestety, wydawca nie wyjaśnił przyczyn nieustalenia pochodzenia stanowego niemal 2/3 badanej zbiorowości. Przy 11,5% prezbiteriów o nie ustalonym pochodzeniu (jak to się ma do opisanej wyżej kwestii?) przeważali synowie mieszczańscy — 59,7%, a pochodzeniem szlacheckim i chłopskim legitymowało się po 16,4%. Interesująco wygląda porównanie danych opracowanych przez Z. Pietrzyka dla diecezji krakowskiej i S. Olczaka dla diecezji poznańskiej³. Zestawienie to, jak i ukazane przez wydawcę możliwości wykorzystania ksiąg święceń, wskazują na potrzebę dalszych studiów.

Dariusz Główka

Urszula Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Wydawnictwo Semper, Warszawa 1992, s. 250.

Badania historyczne oparte na zawartości testamentów ożywiły się ostatnio i w Polsce¹. W tej niezbyt obfitej ilościowo twórczości na uwagę zasługuje wydanie przez Urszulę Augustyniak testamentów wyznawców kalwinizmu. Jest to drugie w ciągu ostatnich lat wydawnictwo testamentów z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego. W 1984 r. s. Małgorzata Borkowska, OSB wydała tom takich źródeł pochodzących głównie z archiwum benedyktynek wileńskich, przechowywanego obecnie w żarnowieckim klasztorze tego zgromadzenia. Nie była pionierką, bowiem ten nurt badawczy zapoczątkował przed 67 laty Otton (nie Oskar, jak w indeksie pracy, s. 241) Hedemann. Wybór S. Borkowskiej — nader życzliwie przyjęty przez krytykę (kilkanaście bez wyjątku pozytywnych recenzji) — zawierał rozporządzenie ostatniej woli 25 katolików i 2 wyznawców prawosławia. Brakowało więc przedstawicieli innych konfesji.

Dysproporcję tę postanowiła — jak widać — wyrównać U. Augustyniak. Po interesującym studium na temat testamentów Krzysztofa Radziwiłła² wydała testamenty i legaty 16 testatorów wyznania ewangelicko-reformowanego. Jedy- nym wyjątkiem, i to raczej katolickim *de nomine*, jest rozporządzenie Anny Marii Radziwiłłowej (nr 13).

³ Na podstawie poznańskich ksiąg święceń z lat 1588—1619 ustalono, że z miast pochodziło 60% duchowieństwa w archidiakonacie warszawskim i 80% w części wielkopolskiej diecezji (S. Olczak, op. cit., s. 80 i nn.).

¹ Literaturę wskazuje A. Karpiński, *Zapisy „pobożne” i postawy religijne mieszczek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI i XVII w.*, [w:] *Tryumfy i porażki*, pod red. M. Boguckiej, Warszawa 1989, s. 207—208.

² *Wizerunek Krzysztofa II Radziwiłła jako magnata-ewangelika w świetle jego testamentu*, PH t. LXXXI, 1990, z. 3—4, s. 462—477.